№ 84. Czwartek 12. Kwietnia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Do c. k. urzedu powiatowego w *Mielnicy* wpłynęło na wsparcie pogorzelców *Niemirowa* 10 zlr. 57 c. w. a. a na odbudowanie kościoła OO. Bazylianów w Buczaczu 37 złr. w. a.

Wszystkie te ofiary zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

C. k. namiestnictwo na przedsławienie reprezentacyi gminnej miasta Złoczowa nadało opróżniona w tamtejszej miejskiej szkole głównej posadę nauczyciela z roczna pensya 367 zlr. 50 c. w. a. w drodze awansu tamtejszemu nauczycielowi szkoły głównej Bazylemu *Lubowiczowi*, a opróżnioną po tymże posadę nauczyciela z roczną pensya 315 złr. w. a. tamtejszemu supleutowi Felixowi *Starkiewiczowi*, nakoniec posadę nauczyciela z roczną pensyą 210 złr. kandydatowi na nauczyciela Justynowi *Nowakowskiemu*.

Z c. k. galic. Namiestnictwa.

Lwów, 5. kwietnia 1866.

Gmina *Krównikі* w obwodzie sanockim celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej zobowiązała się po wieczne czasy, istniejacy budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela odpowiednio urządzić i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne i czuwać nad utrzymaniem w szkole ochędóstwa, dawać potrzebną ilość drzewa opałowego i każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 80 złr. w gotowiźnie z dodatkiem 16 mierzyc zboża w ziarnie.

Dla polepszenia tej dotacyi zobowiązał się gr. kat. kapelan miejscowy ks. Atanazy Borysiewicz na czas swego plebaństwa w Krównikach płacić rocznie 3 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 31. marca 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 12. kwietnia.

„Presse" pisze: W miarę, jak stosunki między Prusami i Austryą coraz bardziej się naprężają i zbliżają do nieszczęsnej katastrofy, musi także stanowisko średnich państw niemieckich stawać się coraz bardziej stanowczem. Także i w wojskowych przygotowaniach ich przebija się groźność sytuacyi. Bawarya dla zakupienia koni dla armii wysłała oficerów jako komisarzów w rozmaite okolice kraju, i dla wyćwiczenia ściąganych rekrutów w służbie rozporządziła, ażeby musztrę ile możności przyspieszono, a jeżliby stosunki tak się ułożyły, iż mobilizacya okazałaby się potrzebną, zostałaby zaraz zwołaną znaczna część asenterowanych, mianowicie z klas młodszych.

W Wirtembergu ograniczają się przygotowania wojskowe, na odstawianiu rekrutów o 14 dni prędzej niż zwykle, na przedsiębranych już teraz inspekcyach wiosennych i na zmianie niektórych załóg. Co się zresztą tyczy politycznej postawy tych państw, które stawiają ósmy korpus armii związkowej, mianowicie Wirtembergu, W. Księstwa Badeńskiego i Darmsztadu, tedy niemożna podług widzenia rzeczy Gazety kolońskiej zaprzeczyć, że jest ona nieprzyjaźną dla Prus.

Co do postawy Hanoweru donosi „H. Bl.", że żołnierze, którzy ukończyli już czas służby i w bieżącym miesiącu oczekiwali swojego uwolnienia, nieotrzymają go teraz, i że w warsztatach wojskowych pracują wzmocnionemi siłami nad bronią i zasobami wojennemi.

Jak donoszą z Frankfurtu przyjęty został wniosek prezydyalny względem formalnego traktowania *pruskiego wniosku co do reformy związku* wszystkiemi głosami przeciw jednemu (pruskiemu), który żądał niezwłocznej obrady nad wnioskiem.

Ten najnowszy krok pruskiego rządu — powiada *Wiener Abendpost* — zapowiadały już od dawna pruskie dzienniki ministeryalne; dlatego też nie jest on wcale niespodziewanym, i można już nawet dziś ocenić z niejaka pewnością wrażenie, jakie sprawił on w niepruskich krajach niemieckich. Niepodobna prawie zaprzeczać, że wrażenie to pomimo wszelkich popularnych sympatyj dla parlamentu niemieckiego niebardzo jest pomyślne. Wybitne stanowisko, które zajął gabinet pruski w wewnetrznych kwestyach konstytucyjnych, niemogło nieobudzić daleko sięgającego powątpiewania o szczerości wniosku, który wyszedł od niego, a nawet dzienniki, których niemożna było obwiniać o zasadniczą niechęć ku polityce pruskiej, jak *Deutsche Allg. Ztg.* i *Hamb. Nachr.*, nadmieniały z niejaką przyjemnością o tem, że Prusom idzie tu głównie o dyplomatyczny wybieg w kwestyi bieżącej, i że jest to specyalnie pruskie, nie zaś narodowe a tem mniej liberalne stanowisko, z którego gabinet zamyśla wnieść swoją propozycyę związkową. Przytem podnoszą one z szczególną żywością to zdanie, że wszelkie mieszanie właściwie naglącej kwestyi dziennej, mianowicie szlezwicko-holsztyńskiej z innemi sprawami utrudnia rozwiązanie w duchu narodowym, kiedy właśnie to rozwiązanie nie dozwala już żadnej zwłoki. Bez wątpienia wystąpią te wątpliwości jeszcze dobitniej, gdy zasady pruskiego projektu przybiorą wyraźniejszą postać. To przynajmniej, co już teraz słychać o tych zasadach, zdaje się być dostatecznem do wywołania opozycyi nie tylko w samej Austryi. Jak się bowiem dowiaduje *Weser Ztg.*, mają zasadzać się pruskie plany reformy „na zlaniu projektu potrójnego władztwa z polityką linii Menu." Organizacya zbrojnej siły północnych Niemiec pod naczelnem dowództwem Prus, a południowych Niemiec pod dowództwem Bawaryi — to jest zapewne podstawa owej „realnym stosunkom odpowiedniej reformy związku. Naturalnie nie można przypuszczać, by Austryi lub Bawaryi przyznany został jakikolwiek wpływ na północne Niemcy. Charakterystycznem jest zresztą i to, co dodaje sama *Weser Ztg.*, że zwołanie niemieckiego parlamentu ad hoc do obradowania, nie zaś uchwalania zamierzonej reformy Niemiec, może się bardzo łatwo stać mieczem obosiecznym."

Od granicy rosyjskiej piszą do dziennika „Zukunft": Kurs papierów publicznych spada co raz bardziej po części dla złych widoków politycznych, a po części z powodu zaciągniętej w tym roku pożyczki w sumie 100 milionów. Z przeszłorocznej, na budowę kolei żelaznych przeznaczonej pożyczki stumilionowej miano tylko 25 milionów przekazać na fundusz kolei tytułem pożyczki, 50 milionów obrócono na oprocentowanie i spłacenie pożyczki angielskiej, a 25 milionów miano wydać bez pewnego wykazu. Tak opowiadają i opowiadający nietają obawy swojej o przyszłość. Za funt srebra, który zwykle kosztował 19 rubli, płacą teraz $26^{1}/_{2}$ rubli. Sto rubli, które zwykle równały się 113 talarom, mają teraz wartość tylko 83 do 84 talarów. Możnaby więc w dobrach skonfiskowanych lokować korzystnie swój pieniądz, gdyby niepotrzebowano się obawiać politycznych zamieszek, reklamacyj dawnych właścicieli i szkodliwych indemnizacyj.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 11. kwietnia. *(O przyjęciu deputacyi sejmu galicyjskiego w Wiedniu)* donosi „Debatte" z 10. b. m. co następuje:

Na wczorajszej audyencyi u Jego Mości Cesarza przedstawiał deputacyę sejmu galicyjskiego, złożoną z *Agenora hr. Gołuchowskiego*, rektora uniwersytetu krakowskiego Dra. *Majera*, biskupa przemyskiego księdza *Manasterskiego*, adwokata lwowskiego i właściciela dóbr Dra. *Czajkowskiego* i z włościańskiego deputowanego z obwodu bocheńskiego *Cichorza*, przewodniczący tej deputacyi, marszałek krajowy Książę *Sapieha*, poczem tenże miał krótką przemowę do Jego Mości Cesarza. Sejm krajowy — mówił marszałek — ufając ojcowskim uczuciom Waszej Ces. Mości, i ożywiony życzeniem przedstawienia potrzeb kraju u stóp najwyższego tronu, przysłał nas tu, byśmy Waszej Ces. Mości doręczyli następujący adres.

Potem wystąpił hr. *Gołuchowski* i odczytał znany już adres sejmu galicyjskiego.

Odpowiedź *Najjaś. Pana* była prawie tej osnowy: *„Jestem wielce zadowolony patryotycznem i lojalnem postępowaniem sejmu galicyjskiego. Wezmę prośbę sejmu pod rozwagę, ażeby ją pogodzić z przyszłą organizacyą Monarchyi."*

Jego Ces. Mość rozmawiał potem bardzo uprzejmie i życzliwie przez jakiś czas z deputowanymi, zwracając kilka słów do każdego członka. Hrabiemu Gołuchowskiemu nadmienił Jego Ces. Mość, że już długo go niewidział, i że miło Mu widzieć go znowu. Do włościańskiego deputowanego, Cichorza, który służył w armii, przemawiał również Najjaś. Pan i pytał go między innemi, w którym pułku służył, a ponieważ Cichorz nie umie po niemiecku, służył za tłumacza Książę Marszałek.

Deputacya wyszła z sali audyencyalnej wielce zadowolona tak nad spodziewanie łaskawem przyjęciem. Po południu zaproszona została deputacya do stołu cesarskiego, a dziś odjeżdża już do domu, gdyż d. 12. b. m. rozpoczynają się znowu posiedzenia sejmu galicyjskiego.

Lwów, 10. kwietnia. *(Ofiary dobroczynne.)* Do centralnej komisyi zapomogi wpłynęły na korzyść *głodem dotkniętej ludności* następne, dalsze datki:

Od Wielmożnego pana Kornela Krzeczunowicza właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy 50 złr. w. a.

Od WWPań Emilii z Rytnerów Ornstejnowej i Melanii Rygerowej w imieniu Towarzystwa dam w Brodach 100 złr. w. a.

Od Wielebnego księdza Władysława Dimla ze składki zarządzonej w kościele Dubieckim 18 złr. 50 c. w. a.

Centralna komisya podaje te czyny szlachetne z wyrazem należytej dla szanownych dawców podzięki do publicznej wiadomości.

Z centralnej komisyi zapomogi.

Kraków, 10. kwietnia. *(Poddani austryaccy wypuszczeni z niewoli rosyjskiej.)* Dnia 31. z. m. następujący poddani ces. austryaccy uwolnieni z niewoli rosyjskiej odstawieni zostali, jak donosi *Krak. Ztg.*, do pogranicznego urzędu powiatowego w Jaworznie, który następnie odesłał ich do władz przynależnych:

1. *Sobieski Floryan*, 22 lat, czeladnik piekarski, z Krakowa.
2. *Łodzyński Józef*, 44 lat, kucharz, rodem z Bezdziatki, w powiecie brzosteckim, przynależny do Krakowa.
3. *Krajewski Ignacy*, 23 lat, syn właściciela dóbr z Czech, w powiecie Oleskim.

Kraków, 10. kwietnia. *(Sprawa zapisu księcia Jerzego Lubomirskiego na rzecz Towarzystwa naukowego.)* *Czas* pisze: Z zapisu śp. księcia Jerzego Romana Lubomirskiego uczynionego na rzecz c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego, wypłaconą została przez ks. Adama Lubomirskiego pierwsza rata roczna w ilości 2000 złr. w. a. w połowie na naukowe zbiory Towarzystwa, w drugiej połowie na nagrodę za najlepszą pracę ściśle naukową. Donosząc o tem celem publicznego wyrazenia należnej wdzięczności, Towarzystwo oznajmia, że skoro tylko po otrzymaniu urzędowego odpisu kodycylu z d. 14. marca 1863 r. o zastrzeżonych tamże warunkach pod względem przyznawania nagrody bliższą poweźmie wiadomość, osoby interesowane drogą pism publicznych niebawem o tem zawiadomione zostaną.

Wiedeń. 10 kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan udzielał wczoraj audyencye prywatne od godziny 10tej do 12tej przed południem około 60 osobom. Przed powszechnemi audyencyami byli przyjmowani p. minister stanu hr. Belcredi, p. minister spraw zewnętrznych hr. Mensdorff i prymas węgierski kardynał Scitowsky. W ciągu audyencyi był przyjmowany szef krajowy salzburgski hr. Taaffe i fml. Ripp, który przybył tu przedwczoraj z Ołomuńca. O godzinie 11tej była przyjmowana deputacya z Galicyi pod przewodnictwem byłego ministra stanu hr. Agenora Gołuchowskiego. W południe Najjaśn. Pan odbierał relacye pp. ministrów i miał dłuższą konferencyę z ministrem węgierskim hr. Esterhazy i kanclerzem nadwornym p. Majlathem.

Jutro o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w c. k. kościele parafialnym w burgu nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzowej Maryi Ludwiki jako w rocznicę jej śmierci.

Prymas węgierski kardynał Scitowsky miał wczoraj dłuższą konferencyę z kanclerzem nadwornym Majlathem i hr. Esteraazy, a dziś odjeżdża do Ostrzyhomia.

Pod prezydencyą pana ministra stanu hr. Belcredi odbyła się wczoraj o godz. 1szej w południe rada ministeryalna. Na przedwczorajszej recepcyi u p. ministra spraw zewnętrznych hr. Mensdorffa byli obecni: Ich Ces. Moście Arcyksiążęta Albrecht, Rainer, Wilhelm, Ludwik Wiktor i W. Książę Toskański; ministrowie Franck, hr. Larisch, Komers, fml. Kussevic, hr. Haller, Jerzy Majlath i hr. Esterhazy; posłowie bar. Werther, hr. Stackelberg, książę Grammont, bar. Könneritz i t. d.

Książę Kuza, jak donosi *Gazeta wiedeńska*, bawi od dnia 5. kwietnia w Medyolanie pod nazwiskiem Alexander Adam.

Francya.

Paryż. 7. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Zwracają uwagę na to, iz *Monitor* nie wydrukował telegram z Berlina, który według *Zeidlers Correspondenz* wyjednać miał postawę mocarstw zachodnich w obec zatargu Austryi z Prusami. Dzienniki półurzędowe obstają przy zachowaniu zupełnej neutralności, *Constitutionnel* jednak i *Pays* podają konkluzyę broszury, która wyszła w księgarni Dentu. Pierwsze wydanie tej broszury rozsprzedane już zostało. — W kółkach giełdowych przypisywano wojenne znaczenie do rewii, jaką Cesarz dziś odbył w Bois de Boulogne, rewię takową Cesarz odbywa jednak każdego roku o tym czasie, a tym razem Cesarz nie miał nawet do wojska żadnej przemowy. Cesarzowa asystowała rewii w prześlicznej amazonce. — Arcybiskup paryzki zrobił wizytę duchownemu protestanckiemu, p. Wiktorowi Bressenzé, autorowi refatacyi pisma Renana „Życie Jezusa", dla podziękowania mu za przysługę, jaką dziełem swoim oddał całemu światu chrześciańskiemu. — P. Benary, nowo mianowany dyrektor spółki kredytu ziemskiego austryackiego, wyjechał już z Paryża i w przyszłym tygodniu przybędzie zapewne na posadę swoją do Wiednia. — Jardin d'acclimatisation poniósł w ostatnich czasach wielkie straty, które obliczają do 30.000 franków. Wczoraj paść znow miał kosztowny bardzo bawoł rosyjski.

Włochy.

Rzym, 2. kwietnia. *(Uroczystości wielkanocne.)* *Czas* przynosi następującą korespondencyę:

Dnia wczorajszego Rzymianie i 140 tysięcy cudzoziemców zgromadzonych w Rzymie przytomni byli uroczystemu błogosławieństwu, które Ojciec święty miastu i światu udzielił. Pomimo nadzwyczajnego znużenia sprawionego obrzędami wielkiego tygodnia oraz jeneralnemi posłuchaniami dawanemi kilku tysiącom osób razem, Pius IX. wyglądał jak najlepiej i odprawił z zupełnem namaszczeniem nabożeństwo na grobie apostołów, najwspanialsze i najuroczystsze jakie w powszechnym kościele widzieć można. Otaczali go kardynałowie i cała hierarchia duchowna stolicy katolicyzmu. Niezliczone mnóstwo wiernych i podróżników różnego wyznania znajdowało się na tem nabożeństwie. Srodkowa i poprzeczna nawa olbrzymiej świątyni natłoczone były tysiącami ludu. W trybunie dyplomatycznej obecni byli ambasadorowie i ministrowie wszystkich mocarstw we wielkich mundurach. Po raz pierwszy od lat kilkudziesięciu na Wielkanoc przedstawiciela Rosyi w gronie ich brakowało. W trybunie królewskiej był Król Franciszek z żoną i całą rodziną, Królowa wdowa po Ferdynandzie II. Królu neapolitańskim, Królowa saska, hrabia Flandryi, Książę sasko-koburski z małżonką i kilkoro mniejszych książąt niemieckich. Papież odspiewał sumę silnym i dźwięcznym głosem. Zdawał się nierównie zdrowszym niż dwóch lat upłynionych. Chwila błogosławieństwa *urbi et orbi* była majestatyczną i zachwycającą. Zrazu niebo zaciągnione gestemi chmury deszczem groziło; ale ku południowi północny wietrzyk obłoki rozpędził i włoskiemu lazurowi blask jego przywrócił. Niezmierny plac św. Piotra, ulice ku mostowi św. Anioła prowadzące, płaskie dachy kolumnady Berniniego i gmachów na końcu placu położonych przedstawiały jednolitą głów powierzchnią. Wojsko francuzkie i papiezkie stało pod bronią. Jenerał Montebello ze wszystkiemi naczelnikami wojskowymi dosiadł konia, zanim się Ojciec święty ukazał na krużganku. Skoro tam się zjawił poprzedzony srebrnym krzyżem, i powstał na stopniach tronu ukoronowany tiarą między oskrzydlającemi go wachlarzami ze śnieżnych piór, głębokie milczenie ogarnęło dwakroć stotysięczny lud. W głębokiej jak nocą ciszy słychać było tylko rżenie koni, szum wodotrysków i krakanie kawek na szczycie facyaty. Kiedy Papież, wyciągając ramiona ku niebu, wymawiał wielkim głosem wyrazy błogosławieństwa, niezliczony tłum przestrzeni włoskiej mili plac zalegający ugiął kolana jak jeden człowiek. Pius IX. nad temi tysiącami na tej wysokości, w tej potrójnej koronie, z dłońmi wzniesionemi nad światem całym, był niewypowiedzianie wielkim i malowniczym. Nigdy głos jego nie rozlegał się z taką potęgą, i na końcu placu dosłyszeć go można było. W tem wszystkie dzwony się odezwały, działa zagrzmiały na zamku św. Anioła, a tłumy uderzyły w okrzyk: Niech żyje Ojciec święty!

W wieczór oświetlono kopułę św. Piotra, ale oświetlenie źle się udało dla gwałtownego wiatru. Tenże wiatr sprawił, iż dzisiejszą girandolę czyli sztuczne ognie na inny dzień odłożono.

Rzym, 3. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Chociaż część załogi francuskiej w kwietniu wymaszerować miała z Rzymu, to jednak wymarsz wstrzymany został. Jedni mniemają, iż wstrzymanie nastąpiło z powodu obawy wojny między Austryą a Prusami, w którym to przypadku Francuzi chcą pozostać w Rzymie, ażeby przeszkodzić napadowi Włochów na Wenecyę, drudzy zaś sądzą, iż Francuzi dlatego pozostają w Rzymie, że rząd papiezki wysłał misyę do Londynu, w nadziei, że gabinet angielski wyśle legacyę do Rzymu. Cesarzowi Napoleonowi krok ten się niepodoba, dlatego wojsko swoje w Rzymie zostawić postanowił.

Gdyby przybyło do Rzymu poselstwo angielskie, byłoby wynagrodzeniem za poselstwo rosyjskie, które się z Rzymu wyniosło. Legacya rosyjska zamknięta została w wielką sobotę. Zresztą zerwanie stosunków dyplomatycznych nastąpiło nie ze strony rządu rzymskiego, lecz ze strony rządu rosyjskiego. Hr. Meyendorf wyjechał z Rzymu 7. marca, i proponował, żeby czynności poselstwa sprawowane były przez sekretarza. Gdy jednak p. Meyendorf był tylko Chargé d' affaires, przeto oświadczono sekretarzowi, że pan Meyendorf nie ma prawa mianowania swego zastępcy, gdyż to może uczynić tylko rząd rosyjski. Sekretarz referował do Petersburga, a w wielki czwartek przyszedł telegrafem rozkaz zdjęcia herbu i zamknięcia poselstwa, poczem sekretarz sam odjechał.

W Medyolanie i w Rimini przyszło do krwawej bitki między ludnością a wojskiem. W Medyolanie przybycie Króla uspokoiło umysły. W Rimini zakłóto żołnierza jednego dnia 1. kwietnia. Od dawna już trwała niezgoda między ludnością a wojskiem, a w dniu 2. kwietnia przyszło do bitki, w której użyto rewolwerów, fuzyj i noży. Kapral jeden i sierżant zostali zabici. Nazajutrz bitka rozpoczęła się nanowo, a tym razem dwóch cywilnych zabici zostali rewolwerami karabinierów. Mówią, że jeszcze po trzeci raz przyszło do spotkania, w którem dwóch cywilnych mieli utracić życie. W całem mieście panuje trwoga i postrach. Ulice były puste, sklepy pozamykane. Jenerał Mezzocapa i prokurator przybyli z Fonti do Rimini. W Genui przyszło także do krwawej bitki między więźniami na galary skazanym. — W teatrze San Carlos w Neapolu p. Ratazzi za przybyciem wraz z małżonką swą do loży prefekta, przyjęty został powszechnem gwizdaniem, które prawie przez 10 minut trwało.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 3. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Jeżeli kto się obawiał, iż w skutek rozwiązania izby deputowanych wybuchną jakie niepokoje, to obawy te wcale się nie sprawdziły. Ludność i owszem okazała zadowolenie swoje z powodu rozwiązania izby różnemi demonstracyami, i spokojność nigdzie nie była naruszona. Nowa izba deputowanych otwarta być ma w dn. 28. kwietnia v. s. W dn. 12. kwietnia nastąpi wybór wyborców, którzy dn. 17. kwie-

tnia, po powiatach a dnia 19. w miastach deputowanych wybierać mają. — Stronnictwo ultraliberalne, na którego czele stoją Rosetti i Bratiano zyskuje coraz większe wpływy. Bratiano wrócił nie dawno z Paryża, jak mówia w zamiarze starania się o godność książęcą. Za przybyciem przyjmowali go liczni jego stronnicy. — Juz od paru tygodni obiegała w stolicy pogłoska, iż ludność rumuńska zamierza zrobić napad na żydów. Żydzi zaniepokojeni, udali się pod opiekę konzulatów, prefekt policyi jednak zapewnił, iz pogłoska ta żadnej nie ma podstawy i puszczona została w obieg jedynie dla niepokojenia izraelitów.

Onegdaj namiestnictwo przez ministeryum wojny wydało następującą proklamacyę:

Oficerowie, podoficerowie i żołnierze! Wielki czyn z dn. 11. lutego otworzył Rumunii nowe i szczęśliwe drogi, a armia nowe położyła zasługi około dobra ojczyzny. Oficerowie, podoficerowie i żołnierze! Zebrani koło waszych sztandarów bronić zawsze będziecie Rumunii i praw jej, a przodkowie wasi, co niegdyś walczyli pod Calugerezi i Resboeni dumni będą z synów swoich i będą was błogosławić. Opierając się na patryotyzmie waszym i na waszej przychylności, ojczyzna teraz wszystkiego od was oczekuje. Niech żyje niepodzielna Rumunia! Niech żyje Filip I.!

Podp. Golesco, Catargiu, Karalambi.
Minister wojny,
major Lecca.

Kronika.

(Wypuszczeni więźniowie polityczni.) Grzegorz Kokoszyński z Lublina, ekonom, skazany w roku 1864 za zbrodnię przeciw sile wojennej państwa na 2 lata ciężkiego więzienia, uzyskał niedawno uwolnienie od reszty kary i został wypuszczony z twierdzy ołomunieckiej. Podobnież darowano resztę kary Wawrzyńcowi Zychowi z Jordanowa, skazanemu w r. 1864 za werbowanie do powstania na 2 lata cięż. więzienia i wypuszczono go z twierdzy w Józefsztadzie.

(Czasopismo „Kmiotek".) „Czas" donosi: Z dniem 1. kwietnia przestało wychodzić w Warszawie czasopismo „Kmiotek", trwające od r. 1842, a wydawane nakładem S. Orgelbranda, a potem Michała Glücksberga. Redagowali je Leśniewski do r. 1850 wyjąwszy r. 1846, w którym je wydawał Sobieszczański; następnie Gregorowicz, a od r. 1864 Anczyc. Pismo to upadło skutkiem braku prenumeratorów. Pisane dla chłopów, nie przez nich lecz przez dwory było trzymane. W obecnych stosunkach włościańskich dwory nie czują się być obowiązane do trzymania pisma dla ludu, które uważanem być może za przedmiot zbytkowy, skoro ci, co je prenumerować i czytać mają, czytać jeszcze nie umieją.

(Pożary.) W Piasecznie w powiecie Mikołajowskim dnia 7. b. m. w nocy spaliły się 4 domy włościańskie. Szkoda wynosi 1000 zł. w. a. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

(Kostium magnata) po zmarłym niedawno hr. Szapary kupił jeden z jubilerów wiedeńskich za 250.000 złr. Wszystkie części tego ubioru błyszczały od złota i drogich kamieni.

(Złodziej przytrzymany.) W nocy z 9. na 10. b. m. patrol policyjny postrzegł światło nad brzegiem Peltwi przy ulicy Karola Ludwika w budce drewnianej, w której sprzedają tytoń i która była należycie zamknięta. Postrzeżono także otwór w ziemi, który złodziej wykopał aby się dostać do trafiki. Tym otworem wyszedł także nie bez ociągania się, i poznano w nim wielce niebezpiecznego złodzieja niedawno wypuszczonego na wolność po odebraniu bardzo surowej kary.

(Nadesłane.)

(Drugi nakład medalu dla hr. Alex. Fredry.) Komisya, która zajmowała się wybiciem medalu na cześć Alex. hr. Fredry, pragnąc dogodzić życzeniu licznych jeszcze wielbicieli jubilata, którzy już po wyczerpaniu pierwszego nakładu zgłaszali się o medal, i spodziewając się przy tej sposobności dopełnić drugiej części pierwotnego założenia swego, mianowicie zebrać odpowiedni fundusz na nagrodę za wzorowy utwór dramatyczny: postarała się o powtórne wybicie rzeczonego medalu, i podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że świeży ten nakład, złożony z 300 egzemplarzy spiżowych i 10 srebrnych, otrzyma już temi dniami. — Zacząwszy tedy od dnia dzisiejszego, przyjmowane będą wszelkie zamówienia tego medalu w kasie teatru polskiego, a sprawozdanie z dochodu i wyznaczenie nagrody konkursowej podane będą w swoim czasie do wiadomości powszechnej.

We Lwowie 9. kwietnia 1866. Imieniem komisyi medalowej: *Adam Miłaszewski. Franciszek Waligórski*, sekretarz.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 12. kwietnia. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: Mec pszenicy (83 ℔) 4 zł. 73 c.; żyta (78 ℔) 3 zł. 13 c.; jęczmienia (70 ℔) 2 zł. 49 c.; owsa (45 ℔) 1 zł. 42 c.; hreczki 3 zł. 25 c.; grochu 4 zł., soczewicy 4 zł., ziemniaków 1 zł. 36 c.; kubek krup pszenicznych 8 c., jęczmiennych 4 c., jaglanych 7 c., hreczanych 6 c., funt mąki pszenicznej 9 c., żytniej $7\frac{1}{2}$ c., miara piwa lepszego 24 c., zwykłego 20 c., miara wódki 18° 80 c., 15° 43 c., funt masła 52 c., szmalcu 40 c., łoju 20 c., cetnar siana 94 c., okłotów 78 c.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca marca 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Stryj		Dolina		Lubaczów		Rawa		Sokal		Uhnow	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	4	60	4	60	3	60	4	55	3	36	4	.
„ żyta .	3	20	3	50	2	72	2	60	2	46	2	70
„ jęczmienia .	2	40	2	45	2	.	2	20	2	.	1	80
„ owsa . . .	1	2	1	30	1	50	1	20	1	53	1	15
„ hreczki . .	.	.	.	.	2	20	2	50	3	14	2	50
„ kukurudzy .	3	34	3	80	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	26	1	30	.	86	.	90	1	.	.	88
Cetnar siana . .	.	84	1	35	.	76	.	80	2	50	.	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	4	70	6	46	6	.	5	80	5	.
„ „ miękkiego	4	20	3	85	3	35	4	50	5	53	4	40
Funt mięsa wołowego	.	9	.	6	.	8	.	10	.	10	.	8
Mas okowity . . .	.	60	.	60	.	66	.	70	.	50	.	.

Lwów, 9. kwietnia. *(Targ na woły.)* Na naszym dzisiejszym targu było 214 wołów, a mianowicie z Turynki: 12 sztuk, z Rozdołu 2 stada po 6 i 16 sz., z Nikowic 16 sz., z Bóbrki 82 sz., z Dawidowa 23 sz., z Sobina 18 sz., z Rożniatowa 31 sz., z tych sprzedano 209 sztuk, i płacono za wołu ważącego 325 ℔ mięsa i 46 ℔ łoju 40 złr., a za wołu ważącego 380 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju 65 złr. 50 c.

Wiedeń, 9. kwietnia. *(Targ na woły.)* Na naszym dzisiejszym targu było 1638 wołów węg., 472 galic. i 720 krajowych. Z tych sprzedano na potrzebę miasta 1719 szt., na prowincyę 854 szt., po za obrębem targu 10 szt., i płacono za wołu ważącego 480 do 650 ℔ 95 złr. do 155 złr., za cetnar 17 złr. 50 c. do 20 złr. 50 c.

Ostatnia poczta.

Kraków, 12. kwietnia. *Czas* pisze: Otrzymalimy następujące oświadczenie do umieszczenia:

Do moich wyborców z posiadłości większych w obwodzie Tarnowskim.

Za wybór na posła do sejmu krajowego składam moim wyborcom najczulsze dzięki.

Nadwątlone me zdrowie i choroba, której często podlegam, nie pozwalają mi przyjąć na siebie zaszczytnego tego obowiązku.

Staraniem mojem jednak zawsze będzie służyć sumiennie dla dobra kraju, o ile tylko siły me na to starczą.

Góra Ropczycka, dnia 7. kwietnia 1866.

Kazimierz hrabia *Starzeński.*

Berlin, 10. kwietnia. Kolegium najstarszych ze stanu kupieckiego ma jutro doręczyć Królowi adres wyrażający nadzieję i życzenie, aby rząd państwa jak najspieszniej załatwił na drodze pokoju spór austryacko-pruski.

Kreuzztg. wyraża przekonanie, że Prusy nie uczynią zadość wezwaniu Austryi względem rozbrojenia.

Kreuzztg. uznaje potrzebę reformy związku, ale nie rozumie powodu zwołania parlamentu, i prosi rządu o wyjaśnienie, aby przyjaciele rządu nie byli w błąd wprowadzeni.

Florencya, 10. kwietnia. Dzienniki tutejsze donoszą, że pomiędzy ministrem finansów a komisyą finansową nastąpiło porozumienie w skutek wzajemnych ustępstw. Sądzą, że uchwały komisyi będą przyjęte jednogłośnie.

Neapol, 9. kwietnia. Przybył tu Książę Napoleon.

TEATR.

Dziś (przedst. niem.) „**Aus Liebe sterben,**" komedya w 1 akcie; „**Der Zigeuner,**" obrazek dramatyczny w 1 akcie; tudzież *przedstawienie towarzystwa gymnastyków amerykańskich.*

Jutro (przedst. polskie) „**Sen trefnisia,**" dramat w 3 aktach przez L. hr. Starzeńskiego. Po raz pierwszy. Na dochód p. Karola *Królikowskiego.*

Lwów, 12. kwietnia.

Wczoraj sprawiła nam dyrekcya przyjemność bardzo staranną i piękną wystawą nowej operetki Souppego: „Dziesięć cór na wydaniu" tłumaczenia W. L. Anczyca. Jest to zaprawdę pomysł arcykomiczny, a przeprowadzenie jego tak zręczne i zabawne, i muzyka przytem tak piękna, że publiczność przez dwie godzin spełna zostawała prawie bez przerwy w nastroju największej wesołości. Głównym bohaterem tej farsy był p. *Nowakowski* (baron de Coque), i istotnie był on tu w swoim żywiole, podnosząc błazeńską rolę

swoją przydaniem licznych, niekiedy bardzo zręcznych dowcipów, i zabawnej mimiki — że tak powiemy — do ideału śmieszności I artystyczne wykonanie wokalnej części operetki nie pozostawiało nic do życzenia. Wprawdzie nie może nasza scena pochlubić się głosami popisowemi, ale są między niemi niektóre wcale miłe i dźwięczne, jak pani *Baranowskiej* i panny *Kwiecińskiej*, które znamy już oddawna, a z młodszych panny *Szuwartownej* i panny *Jaczyńskiej*. Na wyjątkową jednak wzmiankę zasługuje świeżo pozyskana dla naszej sceny śpiewaczka panna *Morska*, którą mieliśmy przyjemność powitać wczoraj po raz pierwszy na naszej scenie i która odśpiewaniem pięknego walca „Il baccio" przedstawiła się nam bez zaprzeczenia jako znakomita śpiewaczka.

Operetkę tę poprzedziła komedya dwuaktowa: „Trefnis", grywana już kilkakrotnie na naszej scenie. Widzieliśmy nawet w roli tytułowej tej sztuki p. *Rychtera*, i musimy wyznać niestety, że pan *Linkowski*, który grał ją wczoraj, niedorównał tamtemu artyście. Głównie zdaniem naszem chybił p. Linkowski w tem, że charakter, który jest poważno-komicznym z natury, chciał uwydatnić jeszcze bardziej dodatkiem komiki sztucznej, a tem właśnie uczynił go śmiesznym tylko i trywialnym.

Dnia 11. kwietnia 1866 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

42. 31. 46. 9. 86.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 21. kwietnia i 2. maja 1866 r.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. kwietnia.

Hotel George: PP.: Hr. Komorowski P., z Bilinki. — Bar. Hohendorf K., z Szutrominiec. — Obertyński L., ze Stronibab. — Wężyk L., z Paszkówki.

Hotel Kuhna: Kozel M., c. k. przełożony powiatowy, z Mościsk.

Hotel Langa: Herenzl J., c. k. porucznik, z Żółkwi. — Donath L., c. k. podporucznik, z M. Vasarheli.

Hotel angielski: Janko H., z Łoniego. — Suchocki A. i Udrycki A., z Mostów wielkich.

Hotel europejski: Andler F., ze Sorok.

Hotel krakowski: Herlth F., z Gorajec.

Pod nr. 514$^{4}/_{4}$: Prytyka W., z Tucznego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. kwietnia.

PP.: Książę Hohenlohe K., c. k. marszałek dworu, i Hr. Wilczek J., do Rosyi. — Hr. Borkowski W., do Winniczek. — Bar. Bybra W., c. k. podpułkownik, do Gracu. — Myrbach F., c. k. szef kraju, do Wiednia. — Bernatowicz H., do Sarnik. — Bogdanowicz M., do Czabrowa. — Czerniakowski F., do Lisieczeniec. — Chajęcki T., do Żurawna. — Janko M., do Łoniego. — Marmarosz J., do Karowa. — Mysłowski A., do Koropca. — Pieńczykowski J., do Wybranówki. — Zarzycki A., do Chotylubia. — Posen J., c. k. kapitan, do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. kwietnia 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	324.56	+ 9.7	79.7	zachodni	sł.	pochmurno
2 g.od. po poł.	324.53	+ 10.9	76.1	„	„	„
10.god.wiecz.	324.89	+ 8.6	83.2	„	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 11. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	w. a. austr.	4	97	5	04
Dukat cesarski	„ „	5	01	5	07
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	59	8	72
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	62	1	65
„ papierowy rosyjski	„ „	1	30	1	32
Talar pruski	„ „	1	55	1	58
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	63	20	61	03
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	63	22	64	05
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	62	45	63	28
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	61	67	62	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	152	50	155	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	59	90
5% pożyczka narodowa	61	80
Losy z 1860 roku	76	25
Akcye banku wiedeńskiego	706	—
„ „ kredytowego	134	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	105	80
Srebro	105	25
Dukat pojedyńczy	5	05

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. kwietnia

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	54.80	55.—
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.30	99.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	61.90	62.—
od kwiet. do paźd. po 5%	61.20	61.80
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	64.50	65.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	58.50	58.70
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	59.25	59.50
dtto. po 4½%	51.50	52.—
dtto. „ 4%	46.—	46.50
dtto. „ 3%	34.50	35.—
dtto. „ 2½%	29.—	31.—
dtto. „ 1%	11.50	11.70
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	136.—	137.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	136.—	136.50
Przez. do wyl. z r. 1854	74.25	74.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 00zł.	76.15	76.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	86.—	86.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	68.40	68.60
Renty Como po 42 lir. aust.	15.50	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	53.—	55.—
„ „ 4½%	51.50	52.—
„ „ 4%	45.50	46.—
„ „ 3½%	40.25	40.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	53.—	55.—
„ 2¼%	48.—	49.—
„ 2%	43.—	43.50
dtto. z procent. za granicą „ 1¾%	38.—	39.—
„ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	79.50	80.50
Wyż. Aust.	75.—	80.—
Salcburg	75.—	80.—
Czech	83.—	84.—
Morawii	72.—	77.—
Szlaska	87.—	88.—
Styryi	81.—	84.—
Tyrolu	95.—	98.—
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	62.25	63.50
Banatu Tem.	60.—	61.—
Kroacyi i Slawonii	63.50	65.—
Galicyi	61.50	62.75
Siedmiogrodu	57.75	58.50
Bukowina	60.—	61.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	60.—	60.50
Banat Temesz.	59.—	59.50
Lomb. wen. poż. z r. 1850	84.—	86.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal.dł.zwr.z r.1866 „ 7%	92.—	92.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	709.—	711.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	134.50	134.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	552.—	554.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	65.—	65.50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1458.—	1460.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	160.30	160.50
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	163.—	164.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	114.—	114.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	153.60	153.80
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 65%	65.50	66.50
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	133.25	133.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	100.75	101.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	—.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	235.—	240.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	115.—	120.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	441.—	443.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	198.—	202.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	—.—	350.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	—.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	350.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.50	105.—
przeznaczone do los. po 5%	87.10	87.30
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	82.50	83.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	60.25	60.75
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	73.—	73.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	76.—	77.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	69.—	70.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	103.—	105.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	91.—	92.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	84.50	84.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	—.—	80.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	76.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 200 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	77.50	78.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	72.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	83.—	84.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Lloyda za 100 zł.	87.50	88.50

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	109.75	110.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	78.—	79.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.50	109.50
„ „ po 50 zł. m. k.	47.—	47.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.—	23.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	70.—	75.—
Salma „ 40 „ „	25.—	26.—
Palfiego „ 40 „ „	20.50	21.50
Clarego „ 40 „ „	21.50	21.50
St. Genois „ 40 „ „	20.—	21.—
Windischgrätza 20 zł. „	15.—	16.—
Waldsteina 20 „	17.50	18.80
Keglevicha 10 „	13.—	13.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.—	11.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	89.60	89.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	88.70	88.90
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	79.30	79.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	106.20	106.75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	42.25	42.30
Paryż za 100 fr.	42.35	42.40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.07	5.09
dito. pełnej wagi	5.07	5.09
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.55	8.57
Rosyjski imperyał	8.75	8.78
Talar związkowy	1.57½	1.58½
Srebro	105.25	105.60

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.